WSCHÓD

Lwów — Stanisławów — Tarnopol

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 25 Cena 20 groszy

Dnia 30 września 1936

WYCHODZI 10, 20 i 30 KAŻDEGO MIESIĄCA

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
AGENCJA „WSCHÓD"
Lwów, pl. Akademicki 4. — Tel. 210-86

ŻYCIE MIAST i WSI WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWO-WSCHODNICH

Odprawa przodowników Przysposobienia Rolniczego w powiecie stanisławowskim



Uczestnicy odprawy przodowników Przysposobienia Rolniczego w powiecie stanisławowskim. Siedzą: po środku starosta powiatowy p. Antoni Pajączkowski, obok — sekretarz Wydziału powiatowego p. Wihelm Nogaj i instruktor rolny p. Tadeusz Misiewicz. Stoją przodownicy zespołów konkursowych Przysposobienia Rolniczego.

Powiatowy Komitet dla spraw młodzieży wiejskiej w Stanisławowie zorganizował odprawę przodowników Przysposobienia Rolniczego z terenu powiatu stanisławowskiego. W odprawie wzięli udział przodownicy: z Tyśmieniczan, Drohomirczan, Czerniejowa, Mariampola, Jezupola, Tumierza, Delejowa, Kończak nowych, Woronicy i Michałówki. Na odprawie złożyli przodownicy sprawozdania ustne i pisemne z przebiegu prac Przysposobienia Rolniczego w r. 1936, oraz otrzymali szczegółowe instrukcje do dalszej pracy w P. R. — według uchwalonego programu prac przez Powiatowy Komitet dla spraw młodzieży wiejskiej. Na odprawie obecny był starosta p. Pajączkowski. Z wyniku złożonych sprawozdań stwierdzono, że poziom konkursu P. R. w powiecie stanisławowskim jest bardzo dobry, a przodownicy w należyty sposób rozumieją swoje obowiązki.

Jak na nas patrzy i ocenia Europa zachodnia

Wizyta francuskiego publicysty we Lwowie

Na terenie Małopolski wschodniej bawił ostatnio wybitny publicysta i dziennikarz francuski, adwokat z Lionu p. Bernard Sarrazin.

Po zwiedzeniu Warszawy i Krakowa, adw. Sarrazin przybył na teren Małopolski wschodniej, aby zapoznać się z naszymi stosunkami. Przedstawiciel Agencji „Wschód" odbył dłuższą rozmowę z publicystą francuskim, w rezultacie której warto zanotować jak na zachodzie Europy patrzą na stosunki w Polsce, a zwłaszcza we Lwowie i w Małopolsce wschodniej.

Adw. Sarrazin jest synem znakomitego literata i uczonego francuskiego, który w okresie roku 1905 utrzymywał stosunki z emigracją polską we Francji i napisał studium o Mickiewiczu, Słowackim i Krasińskim, zwracając na siebie surową uwagę rządu rosyjskiego.

Publicysta francuski, po wizycie Naczelnego Wodza generała Rydza-Śmigłego we Francji, przybył do Polski, aby napisać studium na podstawie wrażeń z podróży i na tle stosunku Francji do Polski. Adw. Sarrazin objechał ostatnio kraje eueropejskie, mógł więc wyrobić sobie jasny pogląd na stosunki w Polsce.

Publicysta francuski stwierdza, że Polska jest krajem przyszłości i zajmuje dominujące miejsce w środkowej Europie. Stykał się z różnymi sferami i wyrobił sobie pogląd, że **chłopi w Polsce wykazują tendencję wielkiego rozwoju.** Rozmowy, przeprowadzone w Warszawie, dają gościowi francuskiemu pewność, **że rozwój Polski postępuje w sposób wybitnie szybki i zwraca uwagę całej Europy. Lwów podobał się bardzo francuskiemu publicyście.** Stwierdza on, że jest to miasto ruchliwe, pełne elegancji. Szerokie ulice i zieleńce robią wrażenie niezwykle dodatnie. Nie wszyscy na Zachodzie zdają sobie sprawę z tego, że Lwów i kresy wschodnie posiadają wysoką kulturę. P. Sarrazin zwrócił uwagę na wysoko postawione ogrodnictwo, a porównując je z innymi krajami, stwierdza wysoką klasę polskiego ogrodnictwa i rolnictwa. Specjalnie podobała się p. Sarrazin wystawa lasowa i łowiecka.

— Wystawa ta — mówił adw. Sarrazin w rozmowie z przedstawicielem Agencji „Wschód" — pozostanie mi na długo w pamięci. Muszę przyznać, że zostałem oczarowany tym pokazem pracowitości polskiej, jaką przedstawiają lasy państwowe w Polsce. Tablice i wykresy są niezwykle pouczające. Mogłem stwierdzić, że Polska w zakresie drzewnictwa posiada olbrzymie możliwości eksportowe. Wystawa lasowa w połączeniu z opieką nad ptactwem, wskazuje na wysoką kulturę polską. Po powrocie do Francji postaram się, aby wyzyskać ten pouczający pokaz polskiej gospodarki. Powrócę do Francji pod wrażeniem i z myślą o szerokiej kolaboracji z Polską, która ma tak wielkie możliwości i tak wspaniałą przyszłość.

Publicysta francuski odbył we Lwowie dłuższą rozmowę z wojewodą Beliną-Prażmowskim, do którego posiadał listy od wybitnych osobistości warszawskich. Adw. Sarrazin tą drogą składa podziękowanie panu Wojewodzie i wyraża radość, że mógł na dalekich kresach zetknąć się z najwybitniejszym kombatantem, kierownikiem administracji cywilnej, którego zasługi bojowe, są znane zagranicą.

Z wielkim zaciekawieniem adw. Sarrazin oglądał zabytki Lwowa, czyniąc notatki z poszczególnych etapów swej wędrówki po starym i nowym Lwowie.

W nocy, adw. Sarrazin opuszczając Lwów, aby kolejno zwiedzić kresy północne, zetknął się na dworcu kolejowym z tłumem rezerwistów, powracających po tegorocznych wielkich manewrach do domu. P. Sarrazin dziwił się bardzo, że na dworcu kolejowym panował wzorowy porządek i mógł stwierdzić, że żadne organy wojskowe, ani policyjne nie miały powodu do interwencji. Ten fakt utwierdził p. Sarrazin w przekonaniu, jak wysoko znajduje się w Polsce poczucie ładu i porządku, a zarazem jak głęboko rozwinięte jest wyrobienie obywatelskie.

Adw. Sarrazin, porównując zwolnienia i odjazdy rezerwistów w innych krajach Europy — nie szczędził słów uznania dla stosunków w Polsce.

Studium publicysty francuskiego na temat stosunków w Polsce będzie mieć niewątpliwie bardzo poważne znaczenie praktyczne dla pogłębienia i ożywienia kontaktów polsko-francuskich.

Zjazd delegatów Związku Leśników — we Lwowie



We Lwowie obradował doroczny zjazd delgatów Związku Leśników Rzeczypospolitej Polskiej. Na zjazd przybyli leśnicy z całej Polski w liczbie około 100 osób. Z gości zagranicznych wymienić należy radcę czechosłowackiego ministerstwa rolnictwa inż. dr. Józefa Harta. Obrady, prowadzone pod przewodnictwem inż. Jana Hausbrandta, dyrektora Instytutu badawczego — Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych w Warszawie, dały cały szereg doniosłych rezolucyj, mających na celu dobro lasu i leśnictwa polskiego. Uczestnicy zjazdu zwiedzili wystawę „Nasze lasy" pod przewodnictwem zastępcy dyrektora Lasów Państwowych inż. Paszyńskiego, poczem nastąpiła wspólna fotografia, którą powyżej reprodukujemy.



Z okazji odbywającego się w Warszawie zjazdu ks. dziekanów wszystkich okręgów korpusów, duszpasterze wojskowi, z biskupem polowym Wojsk Polskich ks. Gawliną na czele, złożyli hołd Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych gen. Śmigłemu-Rydzowi w czasie specjalnej audiencji. Na zdjęciu gen. Śmigły-Rydz w otoczeniu ks. dziekanów wojskowych. Obok Wodza Naczelnego stoi ks. biskup Gawlina.

Hufce pracy

Szkoły wychowania obywatelskiego

Zwrot wielkiej wagi nastąpił w walce z bezrobociem wśród młodzieży.

Władze wojskowe przejęły obozy pracy — liczące około 12.000 junaków — i przystępują do zorganizowania na większą skalę i na podstawie ochotniczego zaciągu „junackich hufców pracy".

Wiemy dobrze, jakie spustoszenia sprawiło bezrobocie w sferach młodzieżowych. Stan zdrowotny fatalny. W niektórych miastach komisje, rekrutujące junaków do obozu pracy, musiały odrzucić 60% kandydatów. Równie smutne doświadczenia poczyniły lekarskie komisje poborowe. Równolegle z fizycznym cherlactwem postępuje proces psychicznego wykolejania się, destrukcyjny stosunek do życia. Rejestry sądów dla nieletnich, protokoły za kradzieże, żebraninę i włóczęgostwo — oto wymowne świadectwo spustoszenia, jakie wśród młodzieży sieje bezrobocie.

Przeciwdziałać temu wszystkiemu — oto cel i zadanie „służby pracy". Cel ten — pomijając już momenty gospodarczej korzyści — wiąże się z wielkimi możliwościami wychowawczymi. **Służba wojskowa jest dla wielu młodych ludzi jedyną może szkołą wychowania obywatelskiego. Podobną szkołą będą hufce pracy, skupiające młodzież w wieku przedpoborowym.**

Polsce potrzeba zarówno doskonałych żołnierzy, jak i uświadomionych obywateli — ludzi, którzy gotowość bojową łączyć będą z umiejętnością pracy.

Ten kierunek wychowawczy narzuca nam nasze położenie geograficzne i nasza rola w tej części Europy, którą zamieszkujemy. Jest on logicznym następstwem hasła-rozkazu, rzuconego przez Wodza Naczelnego: Obrona Polski.

Wycieczka parlamentarzystów-rolników

badała warunki pracy w powiecie czortkowskim

W Czortkowie bawiła ostatnio wycieczka Koła rolników posłów i senatorów R. P., zorganizowana przez Małopolskie Towarzystwo Rolnicze we Lwowie.

Celem wycieczki było zetknięcie się ze sferami rolniczymi i zapoznanie się z warunkami i możliwościami rozwoju rolnictwa na terenie ciepłego Podola.

Goście zwiedzili w towarzystwie starosty p. Muszyńskiego, kom. p. Ziemskiego, inż. p. Rudowskiego i pow. instruktora p. Letyńskiego, kilka nowopowstałych osad w Kolędzianach, tamtejszy Dom Ludowy i spółdzielnię mleczarską. Po przybyciu do miasta Czortkowa grupa posłów i senatorów zwiedziła sklep Kółka Rolniczego, po czym gości podejmowano śniadaniem w salach Sokoła.

Następnie wycieczka udała się do Jagielnicy, gdzie zwiedziła Państwowy Zakład Wykupu Tytoniu, oborę bydła rasowego hr. Lanckorońskiego, oraz stadninę w Ułaszkowcach, po czym udała się do Torskiego w powiecie zaleszczyckim, celem zwiedzenia winnicy hr. Łosiowej.

Bourbonowie na polowaniu w Żabiu

Na zaproszenie ziemianina p. Erwina Bohosiewicza, przybyli na Huculszczyznę dwaj bracia b. cesarzowej austriackiej Zyty: Feliks, Prince de Bourbon Parma Louxemburg i René, Prince de Bourbon Parma Louxemburg.

Książęta włoscy otrzymawszy w starostwie kołomyjskim pozwolenia na broń, udali się w okolicę Żabiego na polowanie.

Przyjęcie honorowego obywatelstwa miasta Rzeszowa przez Naczelnego Wodza generała Rydza Śmigłego

Ag. Wschód donosi: Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, generał Śmigły-Rydz, wystosował do prezydenta miasta Rzeszowa pułk. Jana Niemirskiego pismo następującej treści:

W odpowiedzi na pismo Zarządu miasta Rzeszowa L. 11405, zawierające uchwałę, nadającą mi obywatelstwo honorowe, dziękuję serdecznie za tę manifestację moralnej łączności z Armią — miasta Rzeszowa, które ma tak piękną i bohaterską historię, związaną z walką o Niepodległość Ojczyzny.

W sprawie przyjazdu delegacji pozwolę sobie skomunikować się dla ustalenia terminu z Panem Prezydentem.

Czołem!

(—) Śmigły-Rydz
Gen. dyw.



J. E. Ks. Arcybiskup
Dr. BOLESŁAW TWARDOWSKI.

Przez dwa dni we Lwowie odbywały się uroczystości jubileuszowe z okazji 50-lecia kapłaństwa ks. Arcybiskupa dra Bolesława Twardowskiego. Jubilatowi życzenia składali przedstawiciele władz, duchowieństwo, delegaci i delegatki organizacyj katolickich, społecznych i różnych związków. Całe społeczeństwo katolickie złożyło hołd Jubilatowi na placu Mariackim.

Akcja na Fundusz Obrony Narodowej w Śniatynie

Z inicjatywy Powiatowej Komisji Polskich Stowarzyszeń społecznych i gospodarczych, powołany został do życia Powiatowy Komitet Organizacyjny zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej.

Komitet ten, na czele którego stanął profesor gimnazjum p. Mieczysław Kalityński, wyłonił ze swego grona sekcję propagandową i sekcję zbiórki w gotówce oraz naturaliach, a nadto zorganizował podkomitety we wszystkich gminach powiatu. Sekcja propagandowa Komitetu urządziła w Śniatynie i Zabłotowie oraz we wszystkich gminach powiatu publiczne zebrania, w których wzięła licznie udział ludność miejscowa bez różnicy wyznań i narodowości. Na zebraniach tych prelegenci polscy, ukraińscy i żydowscy przedstawili doniosłość znaczenia obrony granic Państwa i w związku z tym, wezwali obecnych do składania datków na Fundusz Obrony Narodowej. Urządzona w tym dniu zbiórka w gotówce dała zadawalniający wynik. Ludność wiejska składa datki w naturaliach.

Po wielkiej defiladzie we Lwowie

Echa w prasie

Agencja Wschód podała na temat przemarszu wojsk przez Lwów i wielkiej defilady we Lwowie obszerny materiał informacyjny, zawierający opinię naczelnych władz wojskowych i wrażenie w kołach obywatelskich.

Równocześnie P. Minister Spraw Wojskowych, generał Kasprzycki udzielił Agencji Wschód — oświadczenie na temat przyjęcia armii przez Lwów.

Cała najpoważniejsza prasa w Polsce przedrukowała informacje Agencji Wschód i podała tekst oświadczenia Pana Ministra Spraw Wojskowych.

Informacje na temat wielkiej defilady we Lwowie podała również za Agencją Wschód prasa warszawska z Polską Zbrojną na czele.

Działalność wojewódzkiego okręgu L. O. P. P. w Stanisławowie

W związku z tegorocznym Tygodniem lotniczym, nadmienić należy, że teren Wojewódzkiego Okręgu L. O. P. P. w Stanisławowie posiada 594 Koła o liczbie 26.000 członków. Do tej pory w 21 modelarniach L. O. P. P. wyszkolono 317 uczniów, a w konkursie modeli latających, urządzonym przez Wojewódzki Okręg L. O. P. P. w Stanisławowie, wzięło udział 100 modelarzy z samego terenu województwa stanisławowskiego. W krajowym konkursie modeli latających w Brześciu stanęło 7 modelarzy z okręgu stanisławowskiego, zdobywając drugie miejsce. Okręg stanisławowski posiada szkołę szybowcową w Wygodzie, mając do dyspozycji 10 szybowców. Tam na trzech kursach wyszkolono 60 pilotów szybowcowych. W zakresie obrony przeciwlotniczo-gazowej w roku ubiegłym urządzono 170 kursów, na których wyszkolono ponad 7.000 osób.

Kolejowy wagon przeciwlotniczo-gazowy L. O. P. P. zwiedziło w roku ubiegłym 4.200 osób. W wagonie tym wygłoszono 118 referatów z dziedziny lotnictwa. Wojewódzki Okręg L. O. P. P. w Stanisławowie posiada własny schron przeciwgazowy i ośrodek propagandowy przy ul. Trzeciego Maja, zaś sprzęt wyszkoleniowy L. O. P. P. na terenie województwa stanisławowskiego przedstawia wartość 70.000 zł.

Jedną z najważniejszych prac Wojewódzkiego Okręgu L. O. P. P. w Stanisławowie jest budowa lotniska, na którą to budowę wydano już 150.000 zł. W roku przyszłym zostanie założona przy lotnisku w Stanisławowie szkoła pilotażu cywilnego.

Ciekawa wystawa prac uczniowskich, czeladniczych i mistrzowskich

Otwarta dnia 6 września b. r. w Miejskim Muzeum Przemysłu Artystycznego we Lwowie „Wystawa prac uczniowskich, czeladniczych i mistrzowskich" wzbudziła duże zainteresowanie.

Wystawa dała dokładny obraz systemu nauki udzielanej uczniom w szkołach dokształcających zawodowych, w szkołach zawodowych i rzemieślniczych, oraz dała bogaty przegląd prac uczniowskich, czeladniczych i mistrzowskich, stojących na wysokim poziomie artystycznym. Wystawę odwiedziły liczne wycieczki szkół miejscowych i zamiejscowych.

W niedzielę, 20 b. m. o godz. 10 przedpołudniem odbyło się wspólne zwiedzenie wystawy przez mistrzów rzemieślniczych, podczas którego przedstawiciel Izby Rzemieślniczej udzielał objaśnień.

Witamy nową placówkę we Lwowie:

Powszechny Teatr Żołnierza

Wysoki poziom artystyczny — najtańsze bilety

We Lwowie powstała placówka o niezwyklej doniosłości kulturalnej i społecznej pod nazwą: „Powszechny Teatr Żołnierza". Zorganizowany przy poparciu Wiceministra Spraw Wojskowych generała Litwinowicza, generała Czumy oraz Zarządu miasta w osobach prezydenta dr. Ostrowskiego i wiceprezydenta dr. Weryńskiego, teatr ten zawdzięcza swą nazwę temu, iż powstał z inicjatywy Komitetu budowy Domu Żołnierza. Zadania jednak jego są daleko rozleglejsze, aniżeli sądzić można by po nazwie. Celem jego bowiem jest nietylko **spopularyzowanie i udostępnienie sztuki scenicznej żołnierzowi ale nadto i najszerszym warstwom lwowskiego społeczeństwa.** Jest to teatr o wysokim pokroju ideowym, który podejmuje krucjatę przeciw bezmyślnym nieraz i niezdrowym widowiskom i filmom i zamierza rozbudzić **zainteresowanie szerokich sfer żywym polskim słowem i wartościową polską sztuką sceniczną.**

O wysokim poziomie, na jakim zostanie postawiony ten teatr, świadczy najlepiej jego kierownictwo. Z ramienia wojskowości kieruje teatrem znany zaszczytnie z rozlicznych imprez artystycznych (m. in. wystawienia widowiska „Jan III Sobieski") rotmistrz **Burnatowicz**, patronat literacki objął red. Henryk **Cepnik**, dział artystyczny spoczywa w rękach znanego artysty dram. Stefana **Mihułowicza**, organizacyjno - administracyjny w rękach art. dram. Ant. **Szczepańskiego i p. Eustachiewicza.**

Kierownicy w zrozumieniu doniosłej misji teatru popularnego, który **zwłaszcza tu na kresach winien kształtować duszę narodu i stać się ogniskiem i źródłem polskiej energii i siły państwowotwórczej**, postarali się o zespół artystyczny, mogący odpowiedzieć najtrudniejszym problemom teatralnym. Wśród artystów znajdujemy nazwiska najchlubniej znane na rozmaitych scenach polskich.

Nie zapomniano również o drugim ważnym warunku powodzenia tego rodzaju kulturalno-artystycznej imprezy, t. j. **o zapewnieniu tanich miejsc, które by udostępniły teatr nawet osobom o najskromniejszych środkach pieniężnych. Ceny miejsc oznaczono w granicach od 25 groszy do 1.60 zł.**

Powszechny Teatr Żołnierza nawiązał kontakt z wszelkiego rodzaju związkami i stowarzyszeniami, aby wciągnąć jak najszersze koła do frekwencji. Dla pogłębienia i współpracy społeczeństwa z Komitetem teatralnym, na specjalnie zwołanym posiedzeniu, w dniu 10 września w Kasynie oficerskim, wybrano Międzyzwiązkową Komisję kulturalno-artystyczną, złożoną z delegatów wszystkich związków.

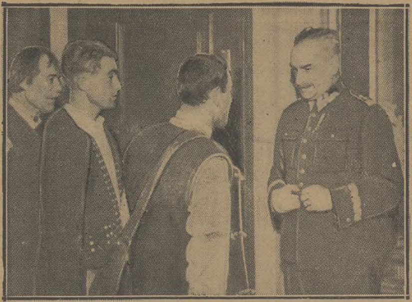
Przed kilku dniami nastąpiło uroczyste otwarcie teatru przed zapełnioną widownią. Na pierwszych miejscach zasiedli reprezentanci władz, instytucyj i organizacyj. Z ramienia województwa był obecny naczelnik Kwaśniewski, im. wojskowości gen. Czuma, im. miasta wiceprezydent Irzyk, dalej b. premier profesor Bartel, prof. Longchamps, liczne grono wyższych wojskowych z żonami i t. d.

Inauguracyjne przedstawienie poprzedziło przemówienie p. pułkownika Bittnera, który powitał imieniem wojskowości nowy teatr a zarazem podziękował tym wszystkim, którzy przyczynili się do jego powstania.

Następnie odegrano nader wesołą i melodyjną operetkę Turskiego p. t. „Czar munduru" przy akompaniamencie orkiestry 40 p. p. W głównych rolach wystąpili: art. operowa Zofia Halińska z Poznania, Eug. Łazowska z Bydgoszczy, Maria Czajkowska ze Lwowa, popularny tenor Witold Rychter, Stefan Szosland, Romuald Bojanowski, baletmistrz Wład. Morawski z partnerką i in. Gra artystów, pełna werwy i humoru, zadowoliła również stroną wokalną nawet wybredne wymogi. Bardzo dobrze wypadły sceny zbiorowe. Publiczność przyjęła nader ciepło artystów, nie szczędząc hucznych oklasków.

Po tak udatnym początku, **można wróżyć „Teatrowi Żołnierza" jak najlepsze powodzenie, zwłaszcza że ustalony wraz z Komisją kulturalno-artystyczną repertuar zadowoli wszelkie wymogi, gdyż zostały w nim uwzględnione wszystkie rodzaje sztuki od wodewilu, komedii i operetki do poważnych sztuk polskiej twórczości scenicznej. Dzięki wysokiemu poziomowi artystycznemu i taniości miejsc Powszechny Teatr Żołnierza winien stać się ulubionym miejscem rozrywki publiczności lwowskiej.**

Przedstawienia Powszechnego Teatru Żołnierza odbywają się w sali byłego Teatru Rozmaitości przy ul. Rutowskiego.



Bawiącą w Warszawie wycieczkę górali podejmował podwieczorkiem w salonach Prezydium Rady Ministrów p. premier gen Sławoj Składkowski wraz z małżonką. Na zdjęciu p. premier, rozmawiający z góralami z Karpat środkowych.



Minister spraw wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki w otoczeniu dziewcząt góralskich podczas ostatniego zjazdu górali.



W ramach uroczystości powitania Armii, powracającej z ćwiczeń do Lwowa, urządzone zostało również widowisko ludowe na wolnym powietrzu obok Wysokiego Zamku p. t. „Król Jan III Sobieski", pióra znanego autora p. Kazimierza Brończyka, w inscenizacji rotmistrza p. Kazimierza Burnatowicza. Na widowisko to przybyły tłumy widzów, które entuzjastycznie oklaskiwały poszczególne epizody historyczne. Widowisko to urządziło Towarzystwo teatrów i chórów włościańskich przy pomocy wojska. Na powyżej zamieszczonych zdjęciach fotograficznych widzimy: 1) grupę rajców miejskich z chlebem i solą, oczekującą przyjazdu Króla, 2) Króla Sobieskiego (p. Bartosiński, prezes Tow. teatrów i chórów włośc.) w towarzystwie dowódców (z lewej p. Zenkner, z prawej p. Polak) i w otoczeniu mieszczaństwa lwowskiego. U dołu: 1) rajca miejski An czewski (p. Wald) na tle grupy rajtarów, 2) Husaria, 3) mistrz ceremonii (p. Kernberg) w towarzystwie mieszczanki i dygnitarzy miejscowych.

Utrudnienia i niewygody

dla podróżnych ze Lwowa do Warszawy i Łodzi

Od dłuższego czasu podróżni ze Lwowa do Warszawy i Łodzi skarżą się **na poważne utrudnienia przy zajmowaniu miejsc we Lwowie w pociągu wieczornym pospiesznym do Warszawy i do Łodzi.**

Należy wyjaśnić, że Lwów otrzymuje w pociągu, idącym od granicy rumuńskiej do Warszawy i Łodzi trzy wagony, które, po przybyciu pociągu pospiesznego od granicy rumuńskiej, są łączone do pociągu warszawskiego.

Od pewnego czasu zarząd kolejowy zakazał podróżnym ze Lwowa zajmowania miejsc w składzie pociągu przygotowanym we Lwowie. W praktyce dzieje się tak, że podróżni ze Lwowa, zdążający do Warszawy i Łodzi, a oczywiście też do szeregu miast: Przemyśla, Jarosławia, Przeworska, Rozwadowa i t. d. **muszą wyczekiwać na podstawienie całego pociągu, co odbywa się w warunkach niezwykle ciężkich i nieuzasadnionych. Zarząd kolejowy przy pomocy służby stacyjnej, a nieraz i policji, nie dopuszcza podróżnych do składu pociągu, stojącego we Lwowie, zasłaniając się niebezpieczeństwem dla podróżnych podczas przetaczania pociągu.**

Tymczasem jednak podróżni z biletami sypialnymi są dopuszczani do wagonu sypialnego, a często też widzi się podróżnych, którzy potrafią pomimo zakazów zdobyć należne im miejsce.

Podróżni ze Lwowa w ścisku, na przeciągach, o późnej godzinie nocnej, wyczekują na podjazd wagonów, w których mogli by się znaleść o wiele wcześniej. Bardzo często opóźnienia pociągu od granicy rumuńskiej stwarzają dla pasażerów lwowskich sytuacje bardzo przykre. **Często pozostaje kilka minut na zajęcie miejsc. Można też zaobserwować rzecz niezwykle denerwującą, gdyż podróżni lwowscy w powyższych warunkach wskakują do podjeżdżającego pociągu, co może mieć następstwa tragiczne.**

Istnieje jednak nadzieja, że **kierujące władze we Lwowie wglądną w powyższy stan rzeczy i zezwolą na wcześniejsze zajmowanie miejsc w lwowskim składzie pociągu, gdyż istniejący stan rzeczy krzywdzi podróżnych lwowskich.**

Projekt wielkiego zakładu elektrycznego

w okręgu podkarpackim i przemyskim.

Do lwowskiego Urzędu wojewódzkiego wpłynęło podanie „Podkarpackiego Towarzystwa Elektrycznego" o udzielenie uprawnienia rządowego na zakład elektryczny. Powyższy zakład elektryczny ma służyć do wytwarzania, przetwarzania, przesyłania energii elektrycznej w celu zawodowego zbytu na terenie powiatów: gorlickiego i jasielskiego, województwa krakowskiego, oraz na terenie szeregu powiatów województwa lwowskiego, a to powiatów: brzozowskiego, dobromilskiego, drohobyckiego, jarosławskiego, jaworowskiego, krośnieńskiego, leskiego, lubaczowskiego, łańcuckiego, mościckiego, przemyskiego, przeworskiego, samborskiego, sanockiego i turczańskiego, oraz na terenie powiatu stryjskiego w województwie stanisławowskim. Uprawnienie ma wynosić lat 40.

Wpisujcie się na członków L. O. P. P.

Mało korespondujemy

Jeśli chodzi o korespondencję listową, Polska zajmuje dalekie miejsce wśród większych państw świata.

Na jednego obywatela polskiego przypada rocznie zaledwie 22 przesyłki listowe, gdy na jednego mieszkańca Szwajcarii przypada 174, Anglii 155, Belgii 146, Francji 142.

Korespondujemy mniej niż Włosi, Czesi, Hiszpanie, Jugosłowianie.

Mało korespondujemy. Inne kraje dystansują nas ośmio-, siedmiokrotnie.

Jak odżywia się wieś?

„Głos Gospodyń Wiejskich" zwrócił się do swych czytelników z ciekawą ankietą na temat: „Jak odżywia się wieś". Zaproszenie do ankiety podkreśla, że chodzi o zdobycie wiadomości, czego brak w odżywianiu rodziny wiejskiej i w jakim kierunku mają być podjęte starania, aby obecny stan odżywiania poprawić. Równocześnie chodzi także o to, aby otrzymać opis potraw, które gotują na wsi w rozmaitych okolicach. Odpowiedzi na ankietę pozwolą na zapoznanie się ze sposobem przyrządzania potraw tradycyjnych, wielu dawnych potraw zdrowych i smacznych. Gospodynie wzajemnie poznają przepisy na potrawy i sposób ich przyrządzania.

Najwyższy czas
zorganizować zimową pomoc dla bezrobotnych

Środki, jakimi w roku bieżącym rozporządza na pomoc zimową dla bezrobotnych Fundusz Pracy, nie zdołają zaspokoić istniejących potrzeb.

W tegorocznym budżecie Funduszu przenaczono na pomoc doraźną dla bezrobotnych ogółem 19 milionów złotych, z czego 2 mil. na pomoc dla pracowników umysłowych i około pół miliona na kolonie dla dzieci. W okresie od kwietnia do sierpnia b. r. wydano na pomoc doraźną około 5 milionów złotych. Na dalsze miesiące roku budżetowego pozostało około 12 milionów złotych.

Suma ta jest zupełnie nie wystarczająca i mimo że sezon robót publicznych znajduje się jeszcze w pełni — **najwyższy już czas pomyśleć o środkach na pomoc w ciągu miesięcy zimowych, stanowiących przecież najcięższy okres w życiu bezrobotnego.**

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych osiągnie prawdopodobnie w zimie około 600 tysięcy. Z pośród tych bezrobotnych zaledwie 1/5 korzystać będzie z ustawowych zasiłków z tytułu zabezpieczenia na wypadek bezrobocia. **Pozostaje więc z górą 400 tys. ludzi, których w pierwszym rzędzie należy objąć pomocą doraźną.**

Środki budżetowe — jak widzimy — wystarczyć na ten cel nie mogą. Pozostaje więc jedyna droga: uzupełnienie tych środków drogą ofiarności publicznej.

Wnajbliższym czasie powstaje ogólnopolski Komitet pomocy bezrobotnym, którego odpowiednikami w terenie będą regionalne **komitety obywatelskie, reprezentujące wszędzie miejscowy czynnik społeczny.**

Pomoc dla bezrobotnych w tak ciężkim dla nich okresie musi stać się u nas obowiązkiem narodowym, musimy obudzić w społeczeństwie poczucie długu zaciągniętego wobec tych, którzy bez własnej winy nie pracują, wobec ofiar niezawinionego braku pracy.



Święto winobrania w Czortkowie

Przedstawiciele gmin składają owoce swej pracy na ręce starosty w Czortkowie, pułk. Muszyńskiego

Zjazd strażacki i zawody straży
z powiatu sokalskiego

Strażactwo powiatu sokalskiego obchodziło swe pierwsze święto. Był nim Pierwszy Powiatowy Zjazd ćwiczebny. Na Zjazd przybyło 31 straży pożarnych, 5 sztandarów, 2 drużyny żeńskie sam. poż., 2 orkiestry i jedna ochotnicza straż pożarna harcerska — razem 579 ludzi, w tym około 400 całkowicie umundurowanych. Wieczorem dnia poprzedniego orkiestry O. S. P. Bełz i Sokal odegrały ulicami miasta capstrzyk.

W dniu 20 września o 6-tej rano orkiestra O. S. P. Bełz odegrała pobudkę a w 10 minut potem nastąpił z pod pomnika Marszałka Piłsudskiego start zespołów strażackich do marszu 2 i pół km w maskach przeciwgazowych.

I. miejsce i nagrodę przechodnią obwodu L. O. P. P. w Sokalu uzyskała O. S. P. Bełz, II. miejsce i nagrodę Okręgu LOPP we Lwowie uzyskała OSP Sokal, III. miejsce — dyplom uzyskała OSP Dobraczyn, IV. miejsce — nagrodę Pow. Oddziału Związku Straży Poż. R. P. w Sokalu za najlepszą formę marszu uzyskała OSP — Sokal.

O godz. 9.45 po odebraniu raportu przez komendanta Zjazdu p. M. Turczyna, nastąpił raport delegatowi Okręgu b. wicewojewodzie p. **Siedleckiemu** i prezesowi Oddziału staroście p. **W. Kostołowskiemu.** Po raporcie straże odmaszerowały na Mszę św. polową według obrządku gr.-kat. i rzym.-kat., które kolejno odprawiali księża przy tym samym ołtarzu.

Po nabożeństwie do zebranych przemawiali prezes Zarządu starosta W. Kostołowski i wiceprezes okręgu b. wicewojewoda Siedlecki, po czym nastąpiła dekoracja odznaczonych. O godz. 12-tej rozpoczęła się defilada przed reprezentantami władz państwowych i korporacyjnych.

Po południu odbyły się zawody i popisy.

W grupie III — 1 miejsce i nagrodę firmy Mira w Warszawie (gaśnica typu „Normal") oraz 2 zapasowe ładunki uzyskała OSP Bełz, 2 miejsce i nagrodę firmy Unia Strażacka we Lwowie (prądownica „Omega") uzyskała OSP — Sokal. W grupie IV — 1 miejsce i 15 mtr węża tłoczonego oraz 2 łączniki (dar firmy „Leonowid" w Łodzi) uzyskała OSP — Cebłów, 2 miejsce i nagrodę firmy Łukasiewicz w Warszawie (toporek oficerski) uzyskała OSP — Skomorochy, 3 miejsce i prądownicę zczepną oraz 1 przyłącznik na nasadę tłoczną (dar firmy „Unia Strażacka" we Lwowie) uzyskała OSP Łuczyce. Na zakończenie Zjazdu odbyło się szereg pokazów i ćwiczenia rytmiczne toporkami przy orkiestrze.

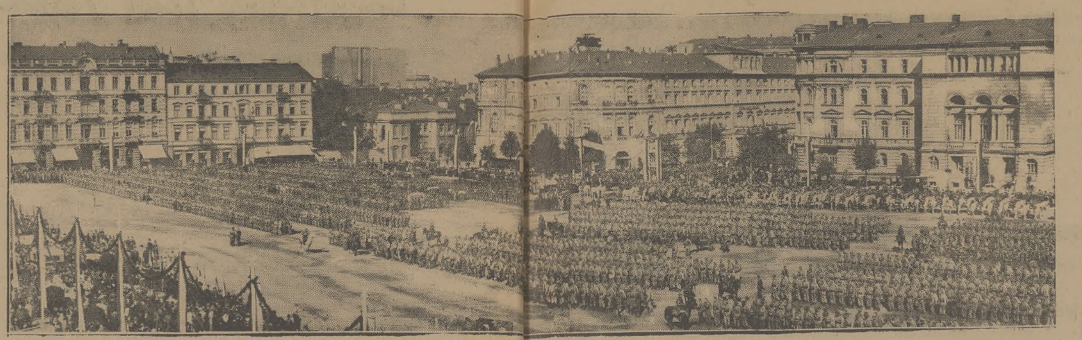
Na zjazd przybyli ze Lwowa: I wiceprezes okręgu b. wicewojewoda Siedlecki, II wiceprezes okręgu inspektor wojewódzki PZUW inż. Januszewski, inspektor okręgu Błaszczyk, pozatem przybyli powiatowi instruktorzy ze Lwowa, Sambora i Żółkwi oraz naczelnik zawodowej straży ze Sambora p. Madej, dalej prezes OSP ze Zboisk k. Lwowa p. Siegel oraz jeden z członków Zarządu tej straży.

Urządzenie takiego Zjazdu przez powiat sokalski, który 4 lata temu liczył dosłownie pięć straży, musi zbudzić podziw dla pracy tego Oddziału, który pracując w warunkach (z wielu względów) bardzo złych potrafił doprowadzić straże pożarne, ich wyszkolenie i wyposażenie do takiego poziomu, co też podkreślane było kilkakrotnie przez wybitne osobistości w czasie Zjazdu.

Specjalne podziękowanie należy się instytucjom i firmom, które przez ofiarowanie cennych i pięknych nagród przyczyniły się do podniesienia wartości „święta".

Wyjazd Junaków z Tłumacza

Onegdaj wyjechało z Tłumacza do Drużyn Robotniczych w Sandomierzu 51 junaków. Na dworcu kolejowym żegnał odjeżdżających referent opieki społecznej Starostwa tłumackiego p. Mruk.



Warszawa witała niezwykle serdecznie pułki stołeczne, powracające z ćwiczeń letnich. Gorące m je powitalne towarzyszyły maszerującym oddziałom od ul. Grochowskiej aż do placu Józefa Piłsudskiego i później do koszar. Na placu Marszałka Piłsudskiego oddziały wojskowe stanęły ku i wysłuchały przemówienia powitalnego prezydenta m. Warszawy min. Starzyńskiego. Oto widok placu ze stoją równych szeregach żołnierzami.

Święto winnic podolskich
przy udziale uczestników z całej Polski

Z Zaleszczyk donoszą: Niedziela 20-go września była kulminacyjnym dniem obchodu winobrania. Już od 15 września przybywało do Zaleszczyk około 750 osób dziendzie, 20 bm. zaś rano przybyły specjalne pociągi i wycieczki grupowe, m. in. złożona z 170 osób wycieczka z Czerniowiec z konsulem Uzdowskim i prefektem Czerniowiec Vantu — na czele.

Uroczystość dożynek rozpoczęła się od nabożeństwa, po czym na rozległe pola zaleszczyckie, na których wzniesiono specjalne trybuny, przybyli przedstawiciele władz z wojewodą tarnopolskim dr. Biłykiem i starostą Krzyżanowskim na czele, którzy zajęli miejsca na trybunie. Przybył również wicewojewoda Niepokulczycki, przedstawiciele KOP., reprezentanci rolnictwa z prezesem Lwowskiej Izby Rolniczej dr. Paparą na czele, przedstawiciele Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego z prezesem Wartanowiczem, oficerowie rumuńscy, oraz licznie zebrani goście.

Po wciągnięciu na maszt flagi państwowej przy dźwiękach Hymnu narodowego, rozpoczął się wspaniały pochód licznych grup regionalnych. Na czele kroczyli siewcy podolscy. Dalsze fragmenty czołowej części pochodu, symbolizowały życie tutejszego ludu w ciągu czterech pór roku. Zamykały tę grupę prządki, chałupnicy, zbierający zimą chrust w lesie i drwale w zimowych kożuchach. Autentyczny ślepy lirnik prowadzony przez dziecko zaprodukował pieśni ludowe. Dalej ciągnął szereg wozów udekorowanych jako winnice, sady, plantacje kawonów i anyżu. Niektóre grupy produkowały się tańcami zbiorowymi i solowymi, przy czym wśród niemilknących oklasków odtańczono podolski taniec ludowy t. zw. „trepak".

Tymczasem ustawiały się coraz to nowe wozy udekorowane jako plantacje tytoniu Polskiego Monopolu Tytoniowego, plantacje bakłażanów t. j. rodzaju słodkiej papryki i t. p. Pięknie przystrojone wieśniaczki rozrzucały między publiczność grona winorośli.

W pochodzie wzięła udział ludność powiatów: zaleszczyckiego, buczackiego, czortkowskiego i borszczowskiego. Każda gmina składała na ręce p. wojewody wieniec i plony tej ziemi, nawiązując do starych tradycyj ludowych. Wojewoda dr. Biłyk wsz w bezpośredni kontakt z poszczególny grupami, odpowiadając na liczne wiw „Niech żyje". Wreszcie wozem symboli jącym szlachetność tu rodzącego się wi polskiego, zakończył się ten najpiękniej w Polsce pochód dożynkowy, który tr przeszło trzy godziny, wywołując i pozos wiając niezapomniane wrażenia.



Jedyne zdjęcie fotograficzne Marszałka Józefa Piłsudskiego z pobytu w Zaleszczykach

Wpisujcie się na członkó L. O. P. P.

Poprawa sytuacji gospodarczej w Stanisławowie

Ze Stanisławowa donoszą: W depresji finansowej, która w Polsce stosunkowo najdłużej trwała na terenie Stanisławowa, daje się już odczuć pewna poprawa. Jest to bezspornie zasługą prezydium m. Stanisławowa, które chcąc upłynnić fundusze Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności — przy poparciu Województwa i dzięki przychylnej decyzji Ministerstwa Skarbu — zamieniło dług miasta w M. K. K. O. na obligacje, które zostaną następnie zakupione przez jedną z państwowych instytucyj bankowych.

W ten sposób około 1,400.000 zł. wpłynie do M. K. K. O., umożliwiając jej zasilenie rynku miejscowego znaczną kwotą.



Dom w Zaleszczykach, w którym mieszkał Marszałek Józef Piłsudski.

Wojewoda dr. Biłyk u P. Prezydenta i Generała Rydza Śmigłego
z próbkami win zaleszczyckich

Ag. Wschód donosi: Po święcie winobrania Zaleszczykach, p. wojewoda tarnopolski dr. Biłyk zy sposobności pobytu służbowego w Warszawie zedłożył Panu Prezydentowi prof. Mościckiemu Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych gen. ydzowi Śmigłemu — próbki win zaleszczyckich.

Jak informują Agencję Wschód P. Prezydent i Naczelny Wódz okazali żywe zainteresowanie dla produkcji wina gronowego w t. z. ciepłych powiatach Podola i wyrazili uznanie dla smaku i wartości win, produkowanych na południowych terenach województwa tarnopolskiego.

brady Tow. Pszczelarskiego w Stanisławowie

W Stanisławowie odbyło się zebranie łonków Pow. Towarzystwa pszczelarsko-downiczo-jedwabniczego, w obecności stasty powiatowego p. Pajączkowskiego i spektora Izby Rolniczej p. Legina. Liczni owcy poruszali tematy propagowania i sazenia drzew miododajnych, w szczególności p, akacyj, jaworów i wiśni. Również omóiono rozwój jedwabnictwa i kultywowanie rawiania morwy białej, osobliwie w żyopłotach, gdyż ta gałęź gospodarcza przysi znaczne dochody.

Dalej wygłoszono referaty o gospodarce ulach słowiańskich, o krzewieniu ziół miodajnych w powiecie, przy czym ujawnio, że Towarzystwo w ostatnich dwóch lach sprzedało nasion roślin miododajnych sumę około 200 zł., a nadto wiele tych asion rozdało bezpłatnie. W ten sposób iększa część pasieczników w powiecie jest aopatrzona w paszę dla pszczół. W rezultae uchwalono zaapelować do wszystkich asieczników w powiecie stanisławowskim masowe zasadzanie drzew i zasiewanie ół miododajnych, oraz postanowiono wrócić się do Lwowskiej Izby Rolniczej udzielenie na ten cel odpowiedniej subencji.

SIĄŻĘ GRECKI PIOTR TARNOPOLU I STANISŁAWOWIE.

Książę grecki i duński Piotr udał się ze Lwowa zwiedzenie Małopolski wschodniej. Zwiedzając bytki ks. Piotr przybył do Tarnopola, interesując żywo Podolem. Następnie książę Piotr odbył łuższą podróż własnym samochodem po Podolu, wiedził Zaleszczyki i udał się do Stanisławowa.

Wojewoda dr. Biłyk u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

Ag. Wschód donosi: P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na Zamku warszawskim Wojewodę tarnopolskiego dr. Alfreda Biłyka, który przedstawił się Panu Prezydentowi, jako wojewoda tarnopolski.

Wizyty w Łańcucie



Ambasador Rzeczypospolitej w Waszyngtonie Józef hr. Potocki z żoną i synem.



Od lewej strony: syn maharadży, dalej Alfred hr. Potocki, ordynat łańcucki i maharadża Khapurthali.

Z Zaleszczyk

Członkowie Rady Naczelnej Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich z Warszawy udali się do Zaleszczyk, celem zapoznania się ze sprawami gospodarczymi południowego Podola. W niedzielę 27 b. m. odbyła się w Zaleszczykach konferencja gospodarcza z udziałem członków Kół Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich z terenu kilku powiatów. W drodze z Zaleszczyk do Tarnopola goście warszawscy zwiedzili Dom Ludowy w Czartorii.

Wielkie polowania w Karpatach
z udziałem gości zagranicznych

Na terenie całych Karpat odbywają się obecnie znane w Polsce i w świecie polowania na jelenia. Przez Lwów przejechało ostatnio bardzo wiele gości zagranicznych, wybitnych osobistości, które zakupiły odstrzał w Lasach Państwowych. Relacje z całego terenu stwierdzają, że w tym roku w Karpatach poluje o 150% więcej myśliwych zagranicznych, aniżeli w roku ubiegłym. Świadczy to o skutecznej propagandzie polowań w Polsce zagranicą. Odstrzał jednego jelenia wynosi średnio około 600 zł., poszczególne odstrzały kosztują od 350 zł. do 1.700 zł. Na terenie Karpat poluje wielu Niemców, Francuzów i Anglików. Cały szereg rewirów pierwszorzędnych znajduje się w województwie stanisławowskim. Pewna ilość rewirów w województwie lwowskim w rejonie Starzawy. Dalej odbywają się polowania na jelenie w puszczy niepołomickiej i w rejonie Zakopane. Świetne polowania, znane zagranicą, odbywają się obecnie w Karpatach wschodnich na terenie nadleśnictwa Sołotwina Mizuńska, Zielona i Suchodół. Pewna ilość myśliwych zagranicznych bardzo chętnie poluje na dalekim terenie: Jawornik, położonym na południe od Żabiego. W rejonie Worochta polują także myśliwi zagraniczni. Na terenie polowań znajduje się również pewna ilość wybitnych osobistości polskich.

Ludność jest bardzo zadowolona z tych polowań, które dają ludności znaczny zarobek, wynikający z obsługi myśliwych i udziału pomocniczego w polowaniach.

Manifestacyjne powitanie wojska w Złoczowie



Grupa przedstawicieli władz i społeczeństwa wita w Złoczowie powracające z manewrów oddziały wojskowe.

Związek Strzelecki — to społeczna kadra, zaprawiająca młodzież do przyszłej służby żołnierskiej. — Czy jesteś już członkiem Z. S.

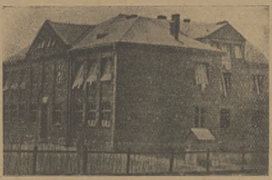
Akcja budowy szkół powszechnych

w powiecie nadwórniańskim

Placówka szkolna: „II-giej Żelaznej Brygady"

Nowy rok szkolny 1936/37 rozpoczyna się na terenie powiatu nadwórniańskiego **pod znakiem dalszej rozbudowy poszczególnych placówek szkolnych i ośrodków prac oświaty pozaszkolnej.**

Już w poprzednich dwóch latach za kadencji inspektora szkolnego Józefa Folprechta i Antoniego Pikulskiego — dzięki wielkiej ofiarności ze strony samorządu ze starostą powiatowym p. Wolskim



Szkoła powszechna 6-klasowa w Pniowie, powiat Nadwórna.

i wysiłków T. P. B. S. zostały pobudowane dwa budynki murowane o 16 izbach szkolnych i 10 salach, przeznaczonych na mieszkania dla nauczycieli i 7 budynków drewnianych, krytych blachą, o 36 izbach szkolnych i 25 izbach mieszkalnych. Samorząd wydatkował na te cele 250.000 zł., natomiast Tow. Pop. Bud. Publ. Szkół Powsz. udzieliło daleko idących i na korzystnych warunkach pożyczek bezprocentowych na kwotę 30.000 zł.

Za sumę tę zostało oddanych do użytku ogólnie 56 izb szkolnych oraz 31 izb mieszkalnych.

Sam fakt oddania tych szkół i mieszkań do użytku w tak trudnych warunkach przemawia za tym, że na terenie powiatu nadwórniańskiego zagadnienie oświaty staje się problemem wielkiej wagi tak wśród sfer kierowniczych, jak u samego społeczeństwa, które w wielu wypadkach nie szczędzi trudu i pracy około budowy szkół.

Pragnienie stworzenia lepszych warunków pracy dla dziatwy i osób kierujących — ogarnia i daje się zauważyć w co raz szerszych **masach ludności wiejskiej.**

W chwili obecnej, kiedy obowiązki inspektora szkolnego pełni p. Władysław Choma, tempo pracy około dalszej rozbudowy ani na chwilę nie maleje, lecz przeciwnie z każdym dniem wzrasta. Obecnie na wykończeniu znajduje się budynek o dwóch salach szkolnych i o trzech mieszkaniach w Mołotkowie, którgo **poświęcenie odbędzie się dnia 24 października br. tj. w 22 rocznicę bitwy pod Mołotkowem.**

Szkoła ta nosić będzie imię **„II-giej Żelaznej Brygady".**

Drugi okazały gmach powstaje w Osławach Białych, gdzie dla zajęć szkolnych projektowanych jest 8 izb, zaś dla nauczycieli 7 izb mieszkalnych. Akcją budowy w tej miejscowości gorąco i bezinteresownie zajmuje się kierownik nadleśnictwa państw. inż. Kuźmiński i kierownik szkoły p. Demczyna.

W Hwoździu na wykończeniu znajduje się okazały budynek szkolny o 10 ubikacjach oraz łaźnia dla dziatwy i miejscowej ludności, trapionej nieustannie różnymi chorobami epidemicznymi. Obie prace zapoczątkował miejscowy kierownik szkoły p. Józef Strutyński przy wielkim poparciu i zrozumieniu miejscowej ludności.

Mimo trudnych warunków i niedomagań, dzięki zdrowej inicjatywie i poparciu materialnemu **społeczeństwa polskiego i ruskiego,** podnosi się stale liczba szkół i jakość lokali szkolnych co wraz z niezwykle ofiarną pracą i wysiłkiem nauczycielstwa stanowi podwalinę dalszego pomyślnego rozwoju szkolnictwa w powiecie nadwórniańskim.

Sawicz.

Co nam dały ograniczenia dewizowe?

Jakie doświadczenia poczyniliśmy po wprowadzeniu ograniczeń dewizowych?

Na ten temat wygłosił na ostatniej konferencji gospodarczej w Ministerstwie Skarbu interesujące wywody Wicedyrektor departamentu obrotu pieniężnego, p. A. Minkowski.

Na wiosnę b. r. wprowadził rząd ograniczenia dewizowe celem opanowania odpływu wkładów w instytucjach kredytowych. Już w czerwcu widoczne są następstwa: zarówno publiczne, jak i prywatne instytucje kredytowe wykazują przypływ wkładów, wynoszący ponad 23 mil. zł.

Poprawa sytuacji w lipcu wyraża się w dalszym zwiększeniu wkładów w PKO o prawie 6 mil., a w bankach prywatnych o przeszło 10 milionów. Zaznaczył się również wzrost rezerw Banku Polskiego np. w sierpniu o 7 mil. zł.

Niepokojące objawy „tezauryzacyjne" i ucieczka od złotego, które w marcu i kwietniu osiągnęły punkt szczytowy, zostały opanowane. Przepisy dewizowe, które początkowo były tylko tamą przeciw destrukcyjnej fali, stały się czynnikiem dodatnim i twórczym w naszej polityce finansowej i gospodarczej.

Powitanie wojska w Stanisławowie

Do Stanisławowa powróciły z ćwiczeń pułki wojsk, stacjonowanych w tym mieście. Miasto przybrało odświętny wygląd, okna domów przystrojono flagami o barwach państwowych. Na ul. Sapieżyńskiej, gdzie odbyła się defilada przed reprezentantami władz wojskowych, administracyjnych i samorządowych, ustawiono wysokie maszty z transparentami o napisach na cześć Armii i Wodza Naczelnego gen. Rydza-Śmigłego.

Wzdłuż ulic, którymi wojsko przemaszerowało, zgromadziły się tłumy publiczności, organizacje społeczne, P. W. i młodzież szkolna, które przywitały powracające wojsko kwiatami. Dowódcę powracającego garnizonu przywitał prezydent miasta dr. Stroński.

Zjazd delegatów Związku Rezerwistów w Kołomyi

W Kołomyi odbył się powiatowy zjazd delegatów Związku Rezerwistów, na którym dokonano wyboru nowego zarządu powiatu w składzie: poseł dr. Wasilewski — prezes, mjr W. P. w s. s. Adam Zaremba — I wiceprezes, sędzia okr. dr. Wróbel — II wiceprezes, Franciszek Chmaj — sekretarz, Michał Leoczko — skarbnik, dyr. Adam Pragłowski — referent opieki społecznej, prof. Jan Sokołowski — ref. prasowy, oraz Mieczysław Ostrzychowski — ref. wychowania obywatelskiego.

W skład komisji rewizyjnej weszli: wiceprezes s. o. Karol Sobota, kpt. Błyskal, wójt gminy kołomyjskiej, oraz Mieczysław Sierakowski. Komendantem powiatu Z. R. wybrano ponownie por. rez. Kazimierza Panasia.

Postulat rozbudowy szpitala w Stanisławowie

Ciężkie warunki dla chorych i lekarzy



Szpital powszechny w Stanisławowie

„Kurier Stanisławowski" podaje szereg szczegółów, dotyczących fatalnej sytuacji Szpitala powszechnego w Stanisławowie. Wszystkie ubikacje **nie odpowiadają istotnym potrzebom szpitala,** ze względu na swą ciasnotę. Sala operacyjna **nie odpowiada wymaganiom sanitarnym,** sala przygotowawcza do zabiegów chirurgicznych **oddzielona jest od sali operacyjnej korytarzem, sala operacyjna i sala opatrunkowa są w rzeczywistości ciasnymi pokoikami, w sali operacyjnej brak wodociągu.** W szpitalu stanisławowskim w ciągu ostatniego półrocza przeprowadzono ponad 600 operacyj, które odbywają się w bardzo ciężkich warunkach.

Kuriosum szpitala stanisławowskiego stanowi jednopiątrowy pawilon, w którym równocześnie mieści się oddział zakaźny i oddział wewnętrzny.

Szpital stanisławowski w zasadzie może pomieścić 100 łóżek. W rzeczywistości jednak ustawiono 186 łóżek, a ostatnio ilość chorych przewyższa liczbę 220 osób. Rozbudowa szpitala w **Stanisławowie jest zatem konieczną.**

Prace komisyj oddłużeniowych dla samorządów

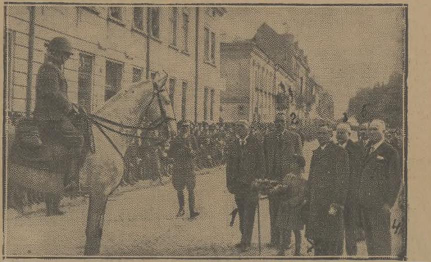
na terenie Małopolski Wschodniej

Według informacyj ze sfer samorządowych, komisje oszczędnościowo-oddłużeniowe dla samorządów uregulowały ostatnio cały szereg spraw, związanych z normalizacją gospodarki w gminach. Komisje otrzymały od miast szczegółowe plany oddłużeniowe, które zostały zbadane przede wszystkiem pod względem możliwości wykonania i dotrzymania terminów. W szczególności komisje umarzają z urzędu zaległe odsetki i obniżają kapitał wierzytelności, a dalej resztę długów rozkładają na raty, płatne przeważnie rocznie i półrocznie.

Sfery samorządowe wyrażają opinię, że czynności komisyj oszczędnościowo- oddłużeniowych, **wpływają znakomicie na poprawę sytuacji miast, gdyż z jednej strony dają możność poczynienia rentownych inwestycyj, z drugiej zaś dają gwarancję dotrzymania terminu spłat.** W ten sposób życie gospodarcze na terenie Małopolski wschodniej zostaje uaktywnione, poprawa gospodarki samorządowej jest realna i trwała.

Tarnopol wita swoje wojsko

Wiceprezydent miasta Tarnopola mgr. Pawłowski (x) wygłasza przemówienie do prowadzącego defiladę a córeczka radnego prof. Juzwy wręczyła kwiaty dowódcy. W grupie stoją: ławnik dyr. Czabanowski (1), radny prof. Juzwa (2) ławnicy Borecki (3), Mantel (4) i dr. Abend (5)



Akcja zimowa na rzecz bezrobotnych w Stanisławowie

W Wojewódzkim Biurze Funduszu Pracy w Stanisławowie odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Stanisławowa dr. Strońskiego i przy udziale dyrektora Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy p. Pietruskiego posiedzenie Komitetu, wyłonionego przez Wojewódzką Radę Funduszu Pracy dla zorganizowania pomocy zimowej dla bezrobotnych w miastach województwa stanisławowskiego.

Celem uzyskania funduszów dla utrzymania bezrobotnych przez zimę, Komitet ustanowił następujące opłaty dla miast: 2% od opłat za zużytą energię elektryczną, oraz od uboju — od 1 sztuki bydła 50 gr., od świni 25 gr., od cielęcia 15 gr. i od konia 40 gr. Ponadto poszczególne powiaty województwa stanisławowskiego mają dostarczyć Komitetowi po 1 kg zboża twardego od każdego ha, uprawianego pola i po 5 kg kartofli. Według obliczeń Komitetu powyższa akcja ma w zupełności pokryć zapotrzebowanie miejscowych bezrobotnych podczas zimy.

Wybory uzupełniające do Rady Lwowskiej Izby Rolniczej.

Prezes Lwowskiej Izby Rolniczej zawiadomił p. Wojewodę lwowskiego o zdekompletowaniu Rady Lwowskiej Izby Rolniczej przez śmierć inż. Lityńskiego z Litwinowa, powiatu podhajeckiego. P. Wojewoda lwowski w porozumieniu z p. Wojewodą tarnopolskim zarządził wybory uzupełniające w okręgu wyborczym XII, obejmującym powiaty: podhajecki, brzeżański i buczacki.

Wybory przeprowadzi starosta w Podhajcach najpóźniej 14 listopada b. r., przy czym zgromadzenie wyborcze odbędzie się w sali posiedzeń Wydziału powiatowego w Podhajcach.

Wyniki pracy powiatowej Komisji opieki pozaszkolnej w Stanisławowie

Powiatowa Komisja Oświaty Pozaszkolnej pod przewodnictwem starosty powiatowego p. Pajączkowskiego w Stanisławowie, ogłosiła obszerne sprawozdanie ze swej działalności za rok 1935/36. Ze sprawozdania tego wynika, że w okresie tym odbyto 13 kursów, w tym jeden I stopnia, ośm II-go stopnia i cztery III stopnia. Kursów z polskim językiem nauczania było 7, z ruskim 5, a polskim i ruskim 1. Na kursach tych przepracowano 1.485 godzin lekcyjnych w 514 dniach. Uczyło 21 nauczycieli, w tym 9 mężczyzn, 12 kobiet. Co do słuchaczy, to było ich zapisanych 252, ukończyło zaś kursy 228 słuchaczy, w tym mężczyzn rzym.-kat. 66, grec.-kat. 111, oraz rzym.-kat. kobiet 13, grec.-kat. 30 i innych 8. Co do zawodów, to w kursach uczestniczyło 76 rolników, 4 robotników, 1 rzemieślnik, innych zawodów 7, oraz 143 przy rodzicach.

Powitanie wojska
przez miasta i miasteczka Małopolski wschodniej

Ze wszystkich miast i miasteczek Małopolski Wschodniej nadchodzą wiadomości o uroczystym powitaniu oddziałów wojskowych przez miejscowe społeczeństwo.

Wszędzie wojsko witane było przez prezydentów i burmistrzów miast, na ulice wyszły szkoły, organizacje i najszersze sfery mieszkańców. Oddziały wojskowe witane były kwiatami. Prasa tygodniowa na terenie polski wschodniej nadchodzą wiadomości uroczystych powitań, podkreślając znakomitą formę maszerujących oddziałów.

— Jakaś wiara, jakaś pewność siebie — piszą sprawozdawcy — biła od tych dziarskich szeregów. Z dumą patrzyliśmy na armię i rozeszliśmy się z wiarą w przyszłość.

Z ostatnich dni.

CHARGE D'AFFAIRES NUNCJATURY APOSTOLSKIEJ W WARSZAWIE PRZYBYŁ DO LWOWA.

Na uroczystości jubileuszowe 50-lecia kapłaństwa J. E. ks. Arcybiskupa dra Twardowskiego przybył do Lwowa, zastępujący nieobecnego w Polsce nuncjusza, charge d'affaires nuncjatury apostolskiej w Warszawie ks. prałat Alfred Paccini, jako specjalny legat papieski, celem doręczenia Dostojnemu Jubilatowi odręcznego listu Ojca św. — Ks. prałat Paccini był gościem ks. Arcybiskupa dr. Twardowskiego i mieszkał w pałacu arcybiskupim.

KOMENDANT POLICJI WOJSKOWEJ BERLIŃSKIEJ HR. HELDORF W MAŁOPOLSCE.

Do Warszawy przybył przed kilku dniami komendant policji wojskowej berlińskiej, generał hr. Heldorf i złożył wizytę komendantowi głównemu PP. generałowi Zamorskiemu. Hr. Heldorf odjechał następnie do Lwowa, żegnany na dworcu kolejowym w Warszawie przez komendanta gł. generała Zamorskiego w otoczeniu wyższych oficerów policji. Generałowi hr. Heldorfowi towarzyszył w podróży do Lwowa szef sztabu komendy głównej PP. insp. Koziolubski. Po krótkim pobycie we Lwowie, w czasie którego komendanta policji niemieckiej witali oficerowie policji lwowskiej z komendantem wojewódzkim podinsp. Goździeckim na czele, gen. hr. Heldorf udał się na polowanie w Karpaty.

PROFESOR UNIWERSYTETU PARYSKIEGO W MAŁOPOLSCE WSCHOD.

Na terenie powiatów tarnopolskiego, zaleszczyckiego i radziechowskiego, bawił ostatnio profesor uniwersytetu paryskiego Jaques Antcel, który badał zagadnienia geopolityczne. Profesor dr. Antcel interesuje się żywo sprawami osadnictwa na przestrzeni wieków. Jego badania w Małopolsce Wschodniej dotyczą poszczególnych okresów zmian osadniczych.

NOWY DYREKTOR GIMNAZJUM W ZŁOCZOWIE.

W początkach września został przeniesiony z Horodenki p. Jan Chociej na stanowisko dyrektora państw. gimn. w Złoczowie. P. Chociej przez okres trzechletniego pobytu w Horodence dał się poznać jako wybitny organizator i wychowawca młodzieży szkolnej. W ubiegłym tygodniu dyrektor Chociej był żegnany przez Związek Oficerów Rezerwy, którego był prezesem i najbliższe grono współpracowników.

ODDŁUŻENIE MIAST.

Komisja oszczędnościowo - oddłużeniowa dla samorządu przy tarnopolskim Urzędzie wojewódzkim, ogłosiła plany oddłużeniowe Brzeżan, Załoziec i Zbaraża.

JUBILEUSZ 75-LETNI GIMNAZJUM W KOŁOMYI.

W Kołomyi zawiązał się Komitet organizacyjny dla uczczenia 75-letniej rocznicy założenia gimnazjum im. Króla Kazimierza Jagiellończyka.

ODDŁUŻENIE GMIN.

Dnia 24 września b. r. odbyło się posiedzenie Komisji oszczędnościowo - oddłużeniowej w Urzędzie wojewódzkim stanisławowskim dla rozpatrzenia planów oddłużenia gmin miejskich Śniatyna i Bolechowa.

W dzienniku wojewódzkim stanisławowskim został ogłoszony ostatnio plan oddłużenia miast: Horodenki, Bołszowiec, Bohorodczan, Bursztyna i Doliny.

STAN SANITARNY WOJEWÓDZTWA STANISŁAWOWSKIEGO.

Stan sanitarny województwa stanisławowskiego poprawił się znów bardzo znacznie. Nasilenie duru brzusznego spadło do minimalnej ilości wypadków. W poszczególnych powiatach zanotowano po kilka wypadków. To samo odnosi się również do duru plamistego. Skony z powodu tych chorób są minimalne. Natomiast zanotowano w niektórych powiatach, jak Dolina i Stanisławów, większą ilość czerwonki, również przy minimalnej śmiertelności. W powiecie stanisławowskim zgłoszono większą ilość wypadków odry. Gruźlica występuje w znacznej ilości, przy dużej ilości wypadków śmierci.

PIELGRZYMKI KOBIET DO CZĘSTOCHOWY.

W dniach 26 i 27 b. m. wyruszyły do Częstochowy z terenu całej Polski liczne pielgrzymki, urządzone przez Katolickie Stowarzyszenie Kobiet. Organizacją przewozu pielgrzymek, w których wzięło udział około 50.000 osób, zajęła się Liga Popierania Turystyki, uruchomiając 49 pociągów popularnych, a między tymi ze Lwowa.

ROZSZERZENIE DZIAŁALNOŚCI ZAKŁADU ELEKTRYCZNEGO W HALICZU.

Zarząd miejski w Haliczu zwrócił się do Urzędu wojewódzkiego w Stanisławowie z prośbą o zezwolenie na powiększenie obszaru zasilania prądem, celem objęcia gromady Załukiew gminy Błudniki. Uprawnienia gminy Halicz mają trwać lat 30, licząc od roku 1931.

NOWE AGENCJE POCZTOWE W DOLINIE PRUTU.

W najbliższym czasie utworzone zostaną agencje pocztowe w Porohach i Rosólnej, powiatu nadwórniańskiego. W utrzymaniu agencji partycypują gminy miejscowe oraz częściowo przemysł naftowy w Majdanie. Otwarcie nowych placówek pocztowych, miejscowa ludność oraz letnicy doliny Bystrzycy Sołotwińskiej witają z wielkim zadowoleniem.

KOLEJ SPRZEDAJE STO TON STAREJ MIEDZI.

Ministerstwo Komunikacji wystawiło na sprzedaż sto ton starej miedzi, uzyskanej z rozbiórki parowozów. Sprzedaż dokonana zostanie w drodze przetargu. Stara miedź znajduje się w magazynach Dyrekcji kolejowej w Warszawie, Poznaniu i Lwowie.

POCIĄG - WYSTAWA W STANISŁAWOWIE.

Do Stanisławowa przybył pociąg-wystawa. Pociąg ten stanowi wędrowną propagandę wytwórczości krajowego przemysłu. W kilkudziesięciu wagonach zgromadzono szereg bogatych eksponatów. Szczególnie imponująco przedstawia się dział Lasów Państwowych i dział morski, propagujący korzyści, jakie osiągamy dzięki posiadaniu morza.. Osobny wagon zajęły monopole państwowe. Efektownie przedstawia się dział farmaceutyczny, przemysł i rolnictwo. Osobny wagon zajmuje Ubezpieczalnia Społeczna i P. K. O. Pociąg-wystawa jest jednym z czynników, mających na celu zwiększenie konsumcji wyrobów krajowych, oraz ma wykazać, że towar polski w niczem nie ustępuje towarom zagranicznym. Pociąg-wystawa zaopatrzony jest we własną elektrownię i ogrzewanie parowe, dzięki czemu wystawę można zwiedzać do późnego wieczora.

ZAŁOŻENIE KOŁA PRZYJACIÓŁ ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W ŚNIATYNIE.

W Śniatynie przy zarządzie Powiat. Związku Strzeleckiego zostało założone Koło Przyjaciół Związku Strzeleckiego. Założenie tego Koła spotkało się z uznaniem społeczeństwa miejscowego, dowodem czego jest wpisanie się do Koła 120 członków. Przewodniczącym Koła wybrany został Kazimierz Waltenberger, powiatowy lekarz weterynarii.

ZAGADKOWA PIECZĘĆ WYKOPANA W RZESZOWIE.

Z Rzeszowa donoszą: Przy przekopie dla nowego betonowego koryta Mikośki wykopano zagadkową pieczęć, rytą z miedzi, doskonale zachowaną, owalnego kształtu 3,9×3,4 mm. W polu znajduje się topór, ostrzem zwrócony w prawo, który po odbiciu zwrócony jest w lewo, a w otoku widnieje napis: SILVM: CIVITATIS: RZESOWLANIONUM: A. N. 1632. Zarząd miasta Rzeszowa ofiarował znalezioną pieczęć Muzeum Ziemi Rzeszowskiej.

OFIARNOŚĆ OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W DELEJOWIE.

Ubiegłej niedzieli urządziła Ochotnicza Straż Pożarna w Delejowie, powiatu stanisławowskiego, wielki festyn, z którego dochód w kwocie 180 zł. w całości przenaczyła na poprawę zniszczonego dachu miejscowego kościoła rzym.-kat. Czyn obywatelski godny naśladowania.



Na wielkiej rewii wojsk we Lwowie powszechną uwagę zwracały olbrzymie działa, które po raz pierwszy ujrzano bez koni. Działa te posuwały się przy pomocy motorów.

Zainteresowanie zagranicy tkaninami ludowymi
Małopolski wschodniej

Do Patronatu Przemysłu Ludowego i Domowego w Tarnopolu, zwróciła się „Deutsche Handelskammer für Polen in Berlin" z prośbą o przesłanie próbek tkanin ludowych z terenu działalności Patronatu.

Jak stwierdza w tym samym piśmie Niemiecka Izba Handlowa, wiele osób pochodzących z Niemiec, które zwiedziły stoisko Patronatu tarnopolskiego na Targach Wschodnich, zainteresowało się importem tkanin ludowych, eksponowanych przez Patronat. Jest to jeden z wielu objawów zainteresowania się zagranicy naszym przemysłem ludowym, w wypadkach gdy zagadnienie to zostaje należycie ujęte, jak to ma miejsce w Patronacie Przemysłu Ludowego i Domowego w Tarnopolu.

Instytucja ta zdołała przemysłem ludowym Podola zainteresować zagranicę, jak np. wyrobami z rogożyny i zabawkami importerów angielskich, zaś ceramiką holenderskich.

Możliwości eksportowe przemysłu ludowego winny być usilnie rozwijane i popierane.

Zaleszczycki Janko pokutnik



U progu kruchty kościoła parafialnego w Zaleszczykach przesiaduje od świtu do ciemnej nocy starzec. Siwa strzecha włosów, nigdy nie czesanych, biały wieniec brody nigdy nie strzyżonej, otacza twarz brunatną, jak kora drzewa. W brązowej, nieruchomej masce tej twarzy o rysach pięknych, niezwykle szlachetnych, jaśnieją oczy wielkie, bardzo mądre i dobrotliwe.

Dziwny ten starzec odziany jest w strzępy szmat, powiązanych sznurkami. Kłąb łachmanów, który był kiedyś płaszczem, spiął na piersi drewnianym kołkiem. Latem i zimą jest bosy. Z ciemnych, jak gleba, rąk nie wypuszcza biblii.

Nazywają go Janko Pokutnik. Pochodzi podobno z zamożnej, zacnej rodziny. W młodości przeżył cios uczuciowy. Skrzywdziła go podobno kobieta... Czy może on kogo skrzywdził?

Za tajemniczy dramat młodości pokutuje teraz Janko przez całe życie. Co dnia siedzi pokornie na progu kruchty kościelnej. Jeśli nie czyta swej biblii, uśmiecha się słońcu, ptakom, drzewom, gawędzi przyjaźnie z wiatrami, pozdrawia szczyty gór jak braci...

Nie żebrze, nie prosi o nic. Darowywane mu pieniądze wrzuca przeważnie natychmiast do puszki w kruchcie.

— To będzie dla biedniejszych ode mnie. Dziękuję w ich imieniu — mówi czystym akcentem mowy inteligenta, uśmiechając się łagodnie do obdarowujących go turystów.

— A dla siebie, Janku, nic nie chcecie? — pyta zdumiony ten i ów turysta.

Wstydliwym ruchem kładzie Janko palec na wargi i mówi zażenowanym szeptem:

— Chyba jednego papieroska...

Palenie, to jedyna jego ziemska słabość.

W r. 1931 przyjechał do Zaleszczyk bogaty rolnik z rumuńskiej strony, który niespodziewanie poznał w Janku jedynego ukochanego brata, zaginionego przed 40-tu laty. Rzucił mu się na szyję z płaczem, zaofiarował się zabrać go do swej chaty, otoczyć dostatkiem.

Ale Janko odmówił:

— Tu zostanę, grzeszny, na progu kościoła do śmierci.

Ludzie nie skąpią Jankowi pieniędzy. Kiedyś je oszczędzał. Ale jego „kasa" spłonęła podczas wojny, ukryta w zrębach księżej stodoły. Po paru znów latach, podczas remontu wieży kościelnej, znaleziono inny „skarb" Jankowy: skrzynkę, pełną zdewaluowanych marek.

Teraz już Janko nie chowa pieniędzy. Jak ptaki leśne, wierzy w dobrotliwą opiekę ludzką. Obdarty i bosy, ale szczęśliwy, modli się i gawędzi z przyrodą.



Poświęcenie lwowskiej Radiostacji
o wielkim zasięgu

Na Targach Wschodnich we Lwowie wielu ludzi z całej Małopolski zwiedziło stoisko-wystawę Polskiego Radia. Było tam dużo ciekawych rzeczy: model radiowej stacji nadawczej, barwne rysunki, przedstawiające różne rodzaje audycyj radiowych, wiele fotografij i wykresów, a także i mapśni, by siała zdrowe ziarna prawdziwej nauki i wiedzy, oraz czystą tylko radość i rozrywkę, nie kolidujące z zasadami etyki katolickiej. Poświęcenia stacji dokonał **ks. kan. Michał Rękas**, wygłaszając piękne przemówienie o misji społecznej radia. Naczelny dyrektor Polskiego Radia **p. Starzyński**



Otwarcie 50-kilowatowej stacji nadawczej we Lwowie. Od prawej strony ku lewej stoją: ks. kan. Rękas, wiceprezydent m. Lwowa p. Wiktor Chajes, wicewojewoda lwowski p. Tadeusz Chmielewski, dyrektor naczelny Polskiego Radia p. Roman Starzyński, sekretarz generalny Polskiego Radia pułk. Karaffa-Kraeuterkraft, kierownik biura prasy i propagandy red. Tadeusz Strzetelski. Następnie przed mikrofonem dyrektor Rozgłośni lwowskiej Polskiego Radia mjr. Janusz Żuławski.

ka, w pomysłowy sposób sporządzona z drzewa, na której widzieliśmy polskie stacje radiowe, wyobrażone w postaci mniejszych i większych anten nadawczych. Przy lwowskiej antenie widniały świeżo naklejone cyfry: 50 KW.

Cyfry te przypominają, że we wrześniu moc lwowskiej radiostacji została powiększona trzykrotnie, tak, że **audycje lwowskie mogą być odbierane przy pomocy tanich aparatów kryształkowych prawie w całej Małopolsce wschodniej.**

Dnia 20 września odbyło się poświęcenie nowej stacji lwowskiej. W związku z tą uroczystością **ks. Arcybiskup dr. B. Twardowski** udzielił pracownikom rozgłośni arcypasterskiego błogosławieństwa, życząc rozgłooświadczył w swym przemówieniu, że jednym z głównych zadań radiofonii jest udostępnienie audycyj wszystkim obywatelom Polski za pośrednictwem możliwie najtańszych odbiorników. O znaczeniu radia, a szczególnie audycyj lwowskich mówili: wicewojewoda **p. Chmielewski**, wiceprezydent m. Lwowa **p. Chajes**, dyrektor rozgłośni lwowskiej mjr. **J. Żuławski**, a kierownik techniczny rozgłośni **p. Korecki** przedstawił wielką pracę, jakiej musiano dokonać w krótkim czasie, aby wysyłane przez lwowską radiostację fale docierały do dalekich wsi i miasteczek.

Następnie uczestnicy uroczystości zwiedzili urządzenia stacji nadawczej, które są ostatnią zdobyczą techniki radiowej.

Załoga L. O. P. P. w Archangielsku.



Po 15 dniach tułaczki kpt. Janusz i por. Brenk dotarli do Archangielska, skąd odjechali do Moskwy, a następnie do Warszawy. Na zdjęciu naszym od prawej strony: lotnik sowiecki Gustow, por. Brenk, lotnik sowiecki Alechin, kpt. Janusz, spożywają w Archangielsku śniadanie.

Projekt budowy stadjonu i basenu pływackiego
w Stanisławowie

W Stanisławowie odbyło się pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Strońskiego i w obecności wiceprezydenta mgr. Kotlarczuka posiedzenie Miejskiego Komitetu W. F. i P. W., na którym omawiano projekt budowy stadionu i basenu pływackiego w Stanisławowie. Młodzież zabiega od dłuższego czasu o stworzenie takich ośrodków sportowych, obecnie czynniki miarodajne rozpoczęły konkretne rozpatrywanie projektu. Komitet omawiał następnie kwestię lekarskiej poradni sportowej, wychowania fizycznego w szkołach, budowy boisk i przedyskutował sprawy organizacyjne wielkiego Święta sportowego, które ma się odbyć w Stanisławowie w połowie października br.

Kronika podhajecka

ZEBRANIE KOMITETU ODBUDOWY POMNIKA MICKIEWICZA.

Pod przewodnictwem starosty p. Sardeckiego odbyło się posiedzenie Komitetu odbudowy pomnika Mickiewicza, na którym uchwalono uporządkować otoczenie pomnika, jak równocześnie powołać do Komitetu więcej osób i przemianować go w **Komitet upiększenia miasta Podhajec.** Uchwała ta jest na czasie. Miasto, leżące w bogatej okolicy, mające ludność stosunkowo nie biedną, żyjącą z odbywających się co tygodnia dużych jarmarków, ma **wygląd brudny i nie estetyczny.** Może wreszcie ten Komitet, składający się z ludzi dobrej woli, weźmie się do pracy i nada miastu inny wygląd, tembardziej, że do tego nie potrzeba dużych kosztów, lecz odrobinę poczucia estetyki i dobrej woli.

DOŻYNKI W POLSKIEJ WOLI.

W Polskiej Woli, gminy Wiśniowczyk odbyły się dożynki. Obchód poprzedziło uroczyste nabożeństwo w Wiśniowczyku i poświęcenie wieńca dożynkowego. Po nabożeństwie udano się pochodem do Polskiej Woli, gdzie Komitet dożynkowy powitał przed bramą triumfalną starostę powiatowego p. Sardeckiego, wręczając mu chleb i sól. Na dalszą część programu złożyły się pieśni dożynkowe i deklamacje dzieci z półkolonii wakacyjnej, następnie festyn i zabawa ludowa. **Dochód z obchodu przeznaczono na ukończenie Domu Ludowego.**

POŚWIĘCENIE DOMU LUDOWEGO W HOŁHOCZACH.

Właścicielka Hołhocz, bar. Maria Błażowska, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi, zakupiła po wojnie dom dla szkoły T. S. L. Następnie po połączeniu istniejących w Hołhoczach dwu szkół w jedną, dom ten służył w dalszym ciągu do użytku szkolnego i dopiero w bieżącym roku został zwolniony. Obecnie pomieściły się w nim Czytelnia TSL., świetlica oddziału Z. S. i sklep Z. S. W związku z tym odbyło się uroczyste poświęcenie tych lokali, połączone z otwarciem sklepu Z. S.

UROCZYSTOŚĆ KOŚCIELNA W UHRYNOWIE.

Ludność polska w Uhrynowie, nie zważając na kryzys gospodarczy, zakupiła w bieżącym roku dwa dzwony, których poświęcenie odbyło się dnia 13-go września. Dzwony otrzymały imiona „Mikołaj" i „Stanisław". W uroczystości wzięli udział też delegaci z poszczególnych organizacyj z Podhajec, zachęcając miejscową ludność do dalszej pracy budowy kościoła, ponieważ istniejąca mała kaplica nie odpowiada obecnie swemu celowi.

Cena prenumeraty
wydawnictwa WSCHÓD
wraz z przesyłką pocztową:

Miesięczna	zł. 0·60
Kwartalna	„ 1·80
Półroczna	„ 3·60

P. K. O. — 506·350.

Senator gen. Zarzycki w Horodence

Przez dwa dni w Horodence bawił senator gen. Zarzycki, który interesował się stosunkami gospodarczymi i narodowościowymi w powiecie. Senator gen. Zarzycki zwiedził szereg instytucyj w powiecie oraz przeprowadził konferencje z przedstawicielami społeczeństwa polskiego i ukraińskiego.

Nowi radcowie do Izby Rolniczej we Lwowie

W sali Wydziału Powiatowego w Stryju odbyły się wybory radców do Lwowskiej Izby Rolniczej, którym przewodniczył starosta p. Harmata. W wyborach brali udział członkowie rad powiatowych Stryja, Rohatyna, Doliny i Żydaczowa. Radcami wybrani zostali: Stępień Stanisław, wójt gminy Żurów, pow. Rohatyn i Terpylak Andrzej, właściciel szkółki drzewek owocowych, pow. Stanisławów.

„Dzień Rezerwy" w Borysławiu

W Borysławiu odbył się „Dzień Rezerwy" przy współudziale związków: Oficerów Rezerwy, Podoficerów Rezerwy, Obrońców Podkarpacia i Hallerczyków. Po nabożeństwie w kościele na Mrażnicy uczestnicy udali się pochodem przez całe miasto na stadion sportowy, gdzie odbyła się wielka rewia oddziałów rezerwistów oraz powitanie uczestników zjazdu przez reprezentantów Zarządu Głównego i Okręgowego Związku Rezerwistów Rzeczypospolitej. Przemówienie programowe do zebranych na stadionie wygłosił wśród podniosłego nastroju uczestników p. radca Marian DzięDzielewicz ze Lwowa. Udział w tej uroczystości wzięli reprezentanci Starostwa drohobyckiego, garnizonu wojskowego w Stryju, oraz niezliczona ilość publiczności miejscowej. Komenda całości spoczywała w rękach pp. Janeckiego i Porembalskiego. Po obiedzie żołnierskim odbyły się zawody sportowe, zakończone wieczornicą.

Wystawa krajobrazu podolskiego w Tarnopolu

W niedzielę p. wojewoda tarnopolski dr. Biłyk dokonał otwarcia wystawy krajobrazu podolskiego w salach T. S. L. w Tarnopolu. W otwarciu wzięli udział przedstawiciele władz i urzędów, delegaci organizacyj oraz liczna publiczność. Urządzeniem wystawy zajęło się Podolskie Towarzystwo Turystyczno-krajoznawcze, mając na celu zainteresowanie sfer kulturalnych Podola rodzimą sztuką malarską.

Ogółem wystawiono 120 prac akwarelowych, olejnych i pastelowych miejscowych malarzy o motywach zabytkowych, historycznych i krajobrazowych Podola. Wystawili swe prace: pp. Boraczok, prof. Górski, Groszek, insp. Heimroth, Komorowska, mgr. Stobiecki, prof. Szczepanik i prof. Zając.

Po otwarciu wystawy odbyło się zebranie artystów malarzy, na którym postanowiono utworzyć przy Podolskim Towarzystwie Turystyczno-krajoznawczym zrzeszenie wszystkich artystów malarzy podolskich.

Konferencja w sprawie budowy szkoły rolniczej w Żabiu

Pod przewodnictwem p. Wojewody stanisławowskiego gen. Pasławskiego odbyła się w Stanisławowie konferencja w sprawie wykończenia budynków nowo powstającej szkoły rolniczej w Żabiu. Przy udziale przedstawicieli ministerstwa rolnictwa, ministerstwa oświaty, kuratorium lwowskiego szkolnego i Tow. Przyjaciół Huculszczyzny omawiano kwestię założenia wzorowego gospodarstwa wiejskiego, programu nauczania w szkole rolniczej i in.

Dwa stypendia Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie

Dla upamiętnienia 10-tej rocznicy Niepodległości Państwa, Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie ufundowała w roku 1928 dwa stypendia roczne po dwa tysiące złotych.

Stypendia te będą nadane ukończonym słuchaczom Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego we Lwowie, jako zasiłek na wyjazd zagranicę dla pogłębienia wiadomości teoretycznych lub praktycznych w jednej z gałęzi przemysłu i handlu. Pierwszeństwo mają kandydaci, przynależni do jednej z miejscowości, położonych w okręgu Izby Lwowskiej. Stypendia nadane być mogą tylko na przeciąg jednego roku.

Kandydaci, odpowiadający powyższym warunkom, zechcą odpowiednio udokumentowane podania o nadanie stypendium wnosić do Zarządu Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie, ul. Akademicka 17, możliwie osobiście na ręce wicedyrektora Izby dr. Wachtla (II. p.) w terminie do dnia 8-go października b. r. włącznie.

Pokazy przeciwgazowe i przeciwlotnicze w Tłumaczu

XIII Tydzień Lotniczy w Tłumaczu rozpoczął się uroczystym obchodem, na który złożyły się przemarsze ulicami miasta drużyn: odkażającej, ratunkowej, sanitarnej i przeciwpożarowej, oraz hufce P. W. Program obejmował capstrzyk orkiestry gimnazjalnej, uroczyste nabożeństwo, defiladę, wykłady i pokazy z okresu opl. w parku miejskim. Ogólną uwagę zwróciły na siebie popisy drużyny odkażającej i przeciwpożarowej. Pokazy obejmowały wybuchy petard, świece dymne i ampułkowe pociski gazów łzawiących. Pokazy wypadły udatnie dzięki staraniom Komitetu miejscowego z p. Leonem Seidlerem na czele.

Wpisujcie się na członków L. O. P. P.

CENY PRENUMERATY wraz z przesyłką pocztową: miesięczna *zł.* **0·60**, kwartalna *zł.* **1·80**, półroczna *zł.* **3·60**. — Konto P. K. O. **506·350.**
CENY OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz milimetrowy przez szerokość jednej szpalty (70 mm) na pierwszej stronie **60** groszy, na dalszych stronach **40** groszy.
Cała pierwsza strona — **1.000** *zł.*, następne strony **650** *zł.* Zastrzeżone miejsce 50% drożej.

Redaktor: **St. Zachariasiewicz.** Drukarnia Polska, Lwów, ul. Krasickich 18a. Wydawca: **Prasowa Agencja Informacyjna Wschód.**